


Autorytet dziadka w rodzinie

Przemysław Żebrok¹

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
przemyslaw@zebrok.pl  <https://orcid.org/0000-0003-3783-2217>

Rodzina, jak to się często ujmuje, jest pierwszą i podstawową komórką społeczną o charakterze naturalnym. Jeżeli przyjmiemy, że jest to elementarna częśćka społeczności, to powinna być otoczona szczególną ochroną ze względu na swą fundamentalną rolę². W większości opracowań podkreśla się jej znaczenie zarówno dla prawidłowego funkcjonowania ogółu społeczeństwa, jak i poszczególnych osób. Co więcej, od poprawnej organizacji życia rodzin w dużej mierze zależy pomyślność całych narodów. Dlatego śmiało można powiedzieć, że rodzina stanowi fundament cywilizacji, a za Janem Pawłem II powtórzyć: „Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę!”³.

Rodzina powszechnie uznawana jest za pierwsze i najważniejsze środowisko wychowawcze – stanowi kolebkę i najskuteczniejsze narzędzie

1 Przemysław Żebrok – doktor nauk humanistycznych, wykładowca Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie; wieloletni nauczyciel oraz dyrektor placówek oświatowych; absolwent Uniwersytetów: Śląskiego, Warszawskiego, Jagiellońskiego oraz Wyższej Szkoły Biznesu i Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie; uczestnik konferencji naukowych w kraju i za granicą; autor kilkunastu publikacji naukowych o tematyce oświatowej; przewodnik górski i terenowy, przewodnik turystyki górskiej, pilot wycieczek; działacz społeczny; laureat nagrody rektora Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie za najlepszą pracę doktorską.

2 Por. B. Żebrokowa, *Instytucjonalne wspomaganie rodziny – zadania państwowe i samorządowe*, w: *Rozwój pracy socjalno-opiekuńczej*, red. J. Stochmiątek, Cieszyn 2000, s. 93.

3 Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, nr 86.

humanizacji i personalizacji społeczeństwa⁴. W rodzinie kształtowane są między innymi takie przymioty, jak: uczciwość, prawdomówność, odpowiedzialność, zaś więzy rodzinne, czyli relacje pomiędzy małżonkami, rodzicami a dziećmi, dziadkami a wnukami, rodzeństwem uznawane są za najtrwalsze związki, jakie łączą ludzi. Wychowanie w rodzinach wielodzietnych i wielopokoleniowych, gdzie z reguły nie ma postaw egocentrycznych, w sposób szczególny skutkuje rodzeniem się braterskich więzi i współpracy⁵. W tradycyjnych rodzinach wielopokoleniowych w proces wychowania włączają się, oprócz rodziców, również babcie i dziadkowie. To oni wprowadzają do rodziny niezwykle cenne elementy tradycji, zwiększają poczucie bezpieczeństwa, współtworzą atmosferę spokoju i pogody, potęgują świadomość trwałości rodziny, obdarzają wnuków zainteresowaniem i akceptacją. Ponadto przekazują i podtrzymują obrzędy religijne, rodzinne i regionalne oraz niosą rodzinie wszechstronną pomoc⁶.

We współczesnym społeczeństwie coraz częściej mówi się o upadku autorytetów. Podnosi się kwestie braku wzorców osobowych zarówno w działalności publicznej, jak i w życiu codziennym. Dostrzegany jest niedostatek osób, których postępowanie byłoby oceniane przez innych jako wartościowe i godne naśladowania⁷. Dlatego wydaje się bardzo ważne, by nie tylko promować i wspierać autorytety osób z najbliższego kręgu rodzinnego oraz życia publicznego, ale też podejmować działania badawcze w celu śledzenia tych procesów.

Opracowanie dotyczy zagadnień funkcjonowania polskiej rodziny, koncentrując się głównie na rodzinie wiejskiej, która pomimo ciągłych i nieuchronnych zmian, wciąż zachowuje specyficzne cechy odróżniające ją od rodzin zamieszkujących w miastach. Podstawowym celem jest ukazanie rangi ludzi starych w rodzinie, a szczególnie wyjątkową pozycję seniora rodu, czyli dziadka. Składa się z dwóch części: teoretycznej oraz empirycznej, polegającej na wywiadach z wnukami, które wspominają swojego „starzika”, jako niekwestionowanego autorytetu w rodzinie oraz lokalnej społeczności.

4 Por. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, nr 52.

5 Por. P. Żebrok, *Rodzina w systemie społeczno-kulturowym Śląska Cieszyńskiego. Studium teoretyczno-badawcze*, Kraków 2018, s. 167.

6 Por. P. Żebrok, *Rodzina w systemie społeczno-kulturowym Śląska Cieszyńskiego*, dz. cyt., s. 210.

7 Por. Centrum Badania Opinii Społecznej, *Wzory i autorytety Polaków. Komunikat z badań*, BS/134/2009, Warszawa 2009.

Główną inspiracją do przygotowania niniejszego opracowania jest zainteresowanie autora tematyką rodziny, ale także okoliczność dołączenia w nieodległej przeszłości do grona dziadków. Refleksje poparte są własnymi doświadczeniami mieszkańca wsi oraz fakt wspólnego mieszkania w jednym domu wśród czterech pokoleń członków rodziny.

1. Autorytety w świetle wybranych badań

Na temat autorytetów napisano stosunkowo dużo opracowań, sprowadzających się jednakowoż do podobnych konkluzji: pojęcie autorytetu jest różnie rozumiane oraz interpretowane – słowem, pozostaje niejednoznaczne i nieo określone. Co więcej, pomimo sporego zainteresowania tą problematyką, rozbieżności i wątpliwości znaczeniowych wcale nie ubywa. Wciąż rodzą się nowe pytania, jak chociażby o różnice pomiędzy osobą, która „ma autorytet”, a osobą, która „jest autorytetem”, o istotę rodzinnych wzorców czy też o źródła kryzysu autorytetów.

W literaturze najczęściej wyróżnia się następujące właściwości osoby uznawanej za autorytet: ponadprzeciętny status formalny bądź społeczny, gruntowna wiedza ogólna oraz głębokie kompetencje merytoryczne, bogate doświadczenie życiowe i zawodowe, rzetelne wykonywanie pracy i obowiązków, skuteczność działania, ponadprzeciętne wyniki osiągnięte w swojej specjalności, postawa społeczna, umiejętność i wola niesienia pomocy, cenione walory charakteru, umiejętność współżycia społecznego, walory intelektualne, społecznie akceptowalna sylwetka moralna, atrakcyjność fizyczna⁸.

Według badań CBOS blisko trzy czwarte Polaków (74 proc.) uważa, że dla ludzi ważne jest posiadanie wzorców do naśladowania. Tylko co piąty respondent (21 proc.) ma odmienne zdanie na ten temat. W przywołanym sondażu ankietarzy pytali o autorytety życia codziennego oraz życia publicznego. Prawie połowa badanych (48 proc.) przyznaje, że w jego życiu jest lub była osoba będąca autorytetem, wzorem do naśladowania, a która wywarła szczególnie wpływ na jego życie, zaś 44 proc. ankietowanych twierdzi, że takich osób nie było. Respondenci, którzy przyznali, że w ich życiu jest osoba uznawana przez nich za wzór, najczęściej wymieniali rodziców (52 proc.). Co szósty badany (17 proc.) spośród deklarujących posiadanie autorytetów wskazał postać Jana Pawła II. W dalszej

8 Por. S. Jarmoszko, *Autorytety czy może władza? – u podstaw nieporozumień, uproszczeń i mistyfikacji*, w: *Autorytet w wychowaniu i edukacji*, red. D. Łażewska, Józefów 2013, s. 26.

kolejności ankietowani wskazywali dziadków (6 proc.), współmałżonków (6 proc.) oraz nauczycieli, profesorów i wychowawców (5 proc.). Jeśli chodzi o autorytety życia publicznego, ponad połowa (57 proc.) ankietowanych nie dostrzega w sferze publicznej osób, które można by uznać za autorytet. Tylko co trzeci badany (35 proc.) przyznaje, że ma lub miał w tej sferze taki wzorzec⁹.

CBOS podaje, że posiadanie życiowych wzorów najczęściej deklarują respondenci dobrze sytuowani, mieszkańcy dużych miast, osoby mające wyższe wykształcenie. Wśród mieszkańców wsi, słabiej wykształconych, o niskich dochodach przeważa natomiast opinia, że w ich życiu nie ma osoby, którą mogliby traktować jako autorytet. Nieznany jest stopień oddziaływania autorytetów na różne dziedziny życia respondentów, a więc to, jak dalece naśladują oni postawy przyjmowanych przez siebie wzorów. Przy tego typu badaniach opinii należy pamiętać, że odpowiedzi mogą mieć w dużej mierze charakter deklaracyjny, niepokrywający się z wyborami dokonywanymi w życiu codziennym¹⁰.

Do powyższych danych warto dodać analizy dotyczące sposobu spędzania czasu przez ludzi starych. Według tych obserwacji znaczna grupa seniorów w wieku 60+ opiekuje się wnukami/prawnukami (59 proc.), pomaga dzieciom/rodzinie w prowadzeniu domu (45 proc.), pomaga dzieciom/członkom rodziny w ich działalności zarobkowej (41 proc.), opiekuje się współmałżonkiem lub innymi osobami starszymi, chorymi, niepełnosprawnymi w rodzinie (32 proc.)¹¹.

Badania świadczą o dużej roli rodziny jako źródła życiowych autorytetów. Ujawnia się też w nich pewna zależność pokoleniowa – za wzór najczęściej uważane są osoby należące do starszego pokolenia (rodzice, dziadkowie) niż zbliżone ze względu na wiek do respondenta (znajomi, przyjaciele, rodzeństwo)¹².

2. Specyfika rodziny wiejskiej oraz zachodzące w niej zmiany

Rodzina na przestrzeni dziejów stanowiła swego rodzaju duchowy bastion polskości, odgrywała rolę depozytariusza wiary, patriotyzmu oraz narodowych wartości (Bóg, Honor, Ojczyzna) przekazywanych kolejnym

9 Por. Centrum Badania Opinii Społecznej, *Wzory i autorytety Polaków*, dz. cyt.

10 Por. Centrum Badania Opinii Społecznej, *Wzory i autorytety Polaków*, dz. cyt.

11 Por. Centrum Badania Opinii Społecznej, *Sposoby spędzania czasu przez seniorów. Komunikat z badań*, nr 163/2016, Warszawa 2016.

12 Por. Centrum Badania Opinii Społecznej, *Wzory i autorytety Polaków*, dz. cyt.

pokoleniom. Pomimo głębokich zmian polska rodzina, zwłaszcza wiejska, wciąż jest gwarantem wyznawania tradycyjnych wartości, a jej członkowie zachowują pewne stałe własności, odróżniające ich od innych jednostek i grup.

Za charakterystyczne wyróżniki rodziny wiejskiej uznaje się między innymi: wielodzietność, wielopokoleniowość, patriarchalny ustrój rodziny z dominującą rolą ojca, naśladownictwo. Do tego dochodzi ścisły związek z gospodarstwem rolnym oraz powiązanie domostwa z warsztatem pracy. Tradycyjna zagroda chłopska jest więc połączeniem przedsiębiorstwa z gospodarstwem domowym, a zawód rolnika jest tym szczególnym zawodem, który wykonywany jest nie przez jednostkę, lecz rodzinę. Wiele cech rodziny chłopskiej ma swe źródło w tym właśnie splocie¹³. Rodzina stanowi tu nie tylko wspólnotę opartą na więzach krwi, ale także swego rodzaju grupę ekonomiczną.

W ostatnich latach obszary wiejskie przekształcają się z terenów typowo rolniczych w podmiejskie. Zanika rola rodziny jako grupy produkcyjnej, bowiem jej poszczególni członkowie pracują w różnych zakładach i miejscach pracy. Zwiększa się odsetek rodzin, w których kobieta pracuje zarobkowo poza domem, w związku z czym zatarciu ulega tradycyjny podział pracy i ról w rodzinie. Coraz częściej rodziny zamieszkują samodzielnie, bez dziadków, stąd kontakt ze starszym pokoleniem jest rzadszy i luźniejszy. Niemniej nawet tam, gdzie dzieci mieszkają z dziadkami, dominuje komunikacja na poziomie rodzic–dziecko. To rodzice przekazują najwięcej treści swoim potomkom.

W przeszłości odrębność rodziny wiejskiej kształtowały takie zjawiska, jak: izolacja przestrzenna, czyli odosobnienie spowodowane mniejszym zaludnieniem i zagęszczeniem; izolacja społeczna i gospodarcza wynikająca z małej towarowości gospodarstw rolnych; samowystarczalność domostw ograniczająca kontakty z miastem; niskie uczestnictwo w życiu publicznym. Wszystkie te fakty powodowały zamykanie się w obrębie małej społeczności rodzinnej¹⁴. Odizolowanie od wpływów kultury wysocekorozwiniętej, spowodowane małą ruchliwością przestrzenną, przyczyniało się do poszukiwania innych form zaspokajania naturalnych potrzeb kontaktów z kulturą.

13 Por. D. Markowska, *Współczesne badania nad rodziną wiejską w Polsce*, „Etnografia Polska” 9 (1965), s. 122–153.

14 Por. B. Kopczyńska-Jaworska, W. Paprocka, *Przekaz kultury w społeczności wiejskiej*, w: *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, t. 2, red. M. Biernacka, Wrocław 1981, s. 371–389.

Immanentną cechą rodziny wiejskiej jest kultura tradycyjna. Charakteryzuje się ona między innymi ponadprzeciętnym wpływem autorytetów, którymi zazwyczaj są przodkowie. Dużą rolę odgrywa tu religia, bańność i magiczność, za pomocą których członkowie społeczności wyjaśniają różne zachodzące zjawiska. Wspólnota wioskowa ma też silne poczucie więzi społecznych i odrębności wobec innych wiosek¹⁵. Z tymi zjawiskami nierozzerwalnie łączy się oralność jako jedna z najważniejszych cech rodziny wiejskiej. Przekaz ustny uważany jest za podstawowy nośnik szeroko pojętej kultury, w tym języka, tradycji i zwyczajów. Osobami przekazującymi te treści często są dziadkowie, którzy od najmłodszych lat uczą dzieci lokalnej gwary, modlitw, pieśni religijnych. Przy okazji rodzinnych spotkań młodzi ludzie dostają w sposób mniej lub bardziej świadomy przekaz o swoich korzeniach, swego rodzaju obraz przeszłości, lekcję kształtowania własnej tożsamości. Te procesy wychowawcze wprowadzają kolejne pokolenia w świat materialnych i niematerialnych wartości swoich przodków.

Obecnie przekaz ustny ma coraz mniejszy zasięg i znaczenie. Obserwuje się głębokie zmiany w sposobie porozumiewania się, w tym problem kurczenia się tradycyjnego przekazu ustnego. Słowo mówione, jedna z typowych cech kultury chłopskiej, wypierane jest na rzecz innych form komunikacji. Miejscem wymiany myśli staje się internet, a aktywność w prowadzeniu rozmów koncentruje się w mediach społecznościowych. Dotyczy to przede wszystkim młodzieży, ale coraz częściej także starszych pokoleń.

Do trwale zakorzenionych właściwości rodzin wiejskich zaliczyć też można przywiązanie do swojej wiary i lokalnych tradycji. To jedne z najważniejszych czynników kształtujących i podtrzymujących ich tożsamość. Pomimo widocznych zmian, ludzie żyjących na wsi cechuje znacznie większe zaangażowanie w praktyki religijne, dlatego w społeczeństwie postrzegani są jako bardziej religijni od mieszkańców miast. Rodzina wiejska wciąż postrzegana jest jako bardziej trwała, mniej narażona na rozwody i separacje. Ponadto mieszkańcy wsi rzadziej niż w mieście żyją w związkach nieformalnych czy pozamałżeńskich. Można więc uznać mieszkańców wsi nie tylko za bardziej tradycyjnych, ale i bardziej moralnych¹⁶. Pomimo tych optymistycznych danych, również w rodzinach wiejskich da się dzisiaj zaobserwować zmiany związane ze sferą moralności i obyczajowości.

15 Por. Obserwatorium Żywej Kultury – Sieć Badawcza, <http://ozkultura.pl/node/2951> (28.04.2020).

16 Por. Centrum Badania Opinii Społecznej, *Mieszkańcy wsi i miast o sobie i swoich gospodarstwach domowych. Komunikat z badań*. BS/152/2006, Warszawa 2006.

Przywołane zmiany dotyczą współczesnej wsi, w tym zamieszkujących tu rodzin, które siłą rzeczy pozostają we wzajemnych relacjach ze środowiskiem, w którym żyją ich członkowie. Do najważniejszych zmian zaliczyć trzeba przekształcenia w strukturze i modelu rodziny, która staje się rodziną mało liczną, nuklearną. To także zmiany stosunków pomiędzy jej członkami – relacje stają się bardziej partnerskie, maleje ranga starszego pokolenia, natomiast wzrasta pozycja dziecka. Ponadto zmniejsza się rola rodziny w zakresie wielu funkcji, które pełniła dawniej na rzecz społeczeństwa i swych członków. Dotyczy to zwłaszcza czynności gospodarczych i produkcyjnych, ale też zadań opiekuńczych i wychowawczych. Coraz częściej rodziny przekazują swoje obowiązki wobec ludzi starych zakładom opiekuńczo-leczniczym (domy starców, domy spokojnej starości, domy opieki, domy seniora itd.). Zrzekają się też swoich prerogatyw związanych z wychowywaniem swoich dzieci, przekazując je takim instytucjom, jak żłobki, przedszkola i szkoły. Jednak pomimo tych wszystkich przeobrażeń rodzina wiejska w jakiś sposób zachowuje swą ciągłość kulturową i odrębność.

3. Rola i znaczenie dziadków w rodzinie wiejskiej

Formowanie się osobowości człowieka w dużej mierze zdeterminowane jest tym, w jakiej rodzinie przyjdzie na świat, jakie w tej rodzinie są uznawane i respektowane wartości. Środowisko rodzinne oddziałuje na człowieka najdłużej i pozostawia w nim najtrwalsze ślady, poczynając od języka, zachowań, przyzwyczajień, do takich trwałych cech, jak uznawane wartości czy postawy etyczne. Rodzina jest niezastąpionym przekazicielem szeroko pojętej kultury, w tym wiary i tradycji.

Gospodarstwo wiejskie zawsze wykazywało cechy względnej trwałości. W tradycyjnych rodzinach wiejskich przez wieki ukształtował się model rodziny wielopokoleniowej. W jednym domu mieszkali dziadkowie, rodzice, dzieci. Rodziców zajętych pracą w polu i gospodarstwie w wychowywaniu dzieci wspomagali dziadkowie, którzy nie będąc już czynnymi zawodowo, mogli wspierać rodzinę w wielu czynnościach. Z racji tego, że mieli więcej czasu, opiekowali się wnukami, tym samym budując dobre relacje i silne więzi.

W wielu rodzinach dziadkowie byli i są nadal niekwestionowanymi autorytetami, przekazicielami wartości oraz najcenniejszych składników kultury. W *Kręgu biblijnym* Roman Brandstaetter pisze, że swojego dziadka, siwego starca darzył wręcz bałwochwalczym podziwem. Wspomina, że zanim sam zaczął czytać, znał cały Pięcioksiąg z opowiadań swoje-

go dziadka, który nakazał mu: „Będziesz Biblię nieustannie czytał [...] Będziesz ją kochał więcej niż rodziców...”. I dalej pisze: „Widzę go siedzącego w fotelu, a siebie na jego kolanach. Słyszę równy, melodyjny głos opowiadający o Adamie i Ewie, o Abrahamie i ofiarowaniu Izaaka, historię Jakuba i jego synów”¹⁷. Przykład ten pokazuje, w jaki sposób dziadkowie mogą włączać się w proces wychowania wnuków, jak cenny i ważny jest ich głos.

Jeżeli przyjąć koncepcję rodziny jako systemu relacji interpersonalnych, dochodzimy do wniosku, że dziadkowie stanowią w nim ważne, integralne i niezastąpione ogniwo. Badania pokazują, że więzi pomiędzy dziadkami a wnukami należą do najsilniejszych i najbardziej intensywnych. Przywiązanie wnuków do dziadków, zaraz po rodzicach, zajmuje drugie miejsce. W kontaktach pomiędzy dziadkami a wnukami symptomatyczna jest postawa obustronnego słuchania. Dziadkowie z reguły mają czas dla najbliższych, stając się ich powiernikami – są bowiem dyskretni, cierpliwi i godni zaufania¹⁸. Opowiadając wnukom o swoich własnych doświadczeniach, seniorzy przekazują nie tylko wiedzę, lecz także wzorce zachowań, postaw czy poglądów, tym samym pomagając dziecku w budowaniu jego tożsamości, poczucia przynależności do rodzinnej wspólnoty. Dzieci z kolei lubią słuchać historii z ich życia, są wręcz zafascynowane opowieściami dziadków. „Ich opowiadania, legendy, pieśni, sposoby zachowania, zwyczaje itp., ułatwiają najmłodszemu pokoleniu umieszczenie siebie w przeszłości, w miejscu swego pochodzenia, w historii rodzinnej i narodowej, w środowisku szerszego życia społecznego”¹⁹.

Dziadkowie mają znaczący wpływ na rozwój wnuków w wielu aspektach. Poprzez przekazywanie wiedzy o kulturze swoich czasów stanowią łącznik z przodkami i przeszłością. Dzieląc się swoją wiedzą i doświadczeniami, przekazują treści, które pomagają zrozumieć wnukom ich pochodzenie i historię rodziny. Jako niekwestionowani eksperci w tej dziedzinie skutecznie budują w świadomości młodego pokolenia obraz rodzinnego drzewa genealogicznego. To sprawia, że wnuki uwielbiają oglądać zdjęcia swoich przodków, przeszukiwać piwnice i strychy, szafy i stare skrzynie w poszukiwaniu śladów przeszłości w postaci pamiątek oraz przeróżnych skarbów.

17 R. Brandstaetter, *Krąg biblijny*, Kraków 2010, s. 21, 31.

18 Por. M. Z. Stepulak, *Rola i miejsce dziadków w procesie wychowania religijno-duchowego wnuków w systemie rodzinnym*, „Studia i Prace Pedagogiczne” 2014 nr 1, s. 221–241.

19 A. Bławat, *Dziadkowie*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa–Łomianki 1999, s. 102.

Seniorzy rodu odgrywają znaczącą rolę w procesie edukacji swoich wnuków, szczególnie powołanie realizując w obszarze wychowania religijnego i duchowego²⁰. Przekazują nie tylko rodzinne tradycje, ale także kształtują postawy religijne i patriotyczne. Mądrość życiowa ludzi starych związana jest z poczuciem sensu życia, wewnętrzną równowagą, autonomią w wyrażanych opiniach i poglądach. Dziadkowie umożliwiają przeżycie doświadczenia przemijania, wskazują na koniec życia i możliwości mądrego korzystania z czasu²¹. Ta mądrość przejawia się między innymi tym, iż akceptują nieuchronny fakt śmierci²².

Ludzie starzy są źródłem stabilności i bezpieczeństwa, w różnych życiowych sytuacjach udzielając porad i pomocy. Dzięki obecności seniorów rodzina jest bogatsza i bardziej spójna. Bezwarunkowa miłość i wsparcie w znacznym stopniu przynoszą dzieciom korzyści, przyczyniają się do ich rozwoju i poczucia własnych walorów. Będąc przykładem pozytywnych przymiotów, ideałów i przekonań, dziadkowie mogą uczyć wnuków prawdziwych cnót i stać się dla nich wzorem. Są niewyczerpanym źródłem wiedzy i mądrości, dlatego uczą wnuki różnych umiejętności. Rola dziadków jest szczególnie ważna w tych rodzinach, w których oboje rodzice pracują poza domem, w rodzinach z rodzicami samotnymi lub rozwiedzionymi, jeśli dziecko jest chore lub ma specjalne potrzeby.

W końcu trzeba dodać jedno z ważniejszych zadań dziadków w rodzinie. Otóż pełnią oni rolę strażników moralności. Z racji wieku są gwarantem wyznawania tradycyjnych wartości i postaw. Cechuje ich stałość poglądów – nie ulegają modom, nowym trendom. Doświadczenie życiowe pomaga w odważnym mówieniu, co dobre, a co złe. Pobożność, zakorzenienie w tradycji i kulturze powodują, że często rodzina nie rozpada się. Postawy te przenoszą też na wnuki. O ile dzieci w okresie buntu nie chcą słuchać rodziców, to dziadkowie mają ten komfort, że mogą przywoływać je do porządku.

Przechodząc już do rodziny Śląska Cieszyńskiego, co jest przedmiotem analiz części empirycznej, trzeba wspomnieć o roli dziadków w przekazywaniu lokalnych składników kultury. Przykładem jest literatura ludowa (opowiadania, bajki, piosenki, wiersze), przechowywana głównie w postaci przekazu ustnego. Do takich utworów należy nieoficjalny hymn Śląska

20 Por. M. Z., Stepulak, *Rola i miejsce dziadków w procesie wychowania religijno-duchowego wnuków*, dz. cyt., s. 221–241.

21 Por. M. Braun-Gałkowska, *Nowe role społeczne ludzi starszych*, w: *Starzenie się a satysfakcja z życia*, red. S. Steuden, M. Marczuk, Lublin 2006, s. 192.

22 Por. M. Z. Stepulak, *Rola i miejsce dziadków w procesie wychowania religijno-duchowego wnuków*, dz. cyt., s. 221–241.

Cieszyńskiego (szczególnie Polaków na Zaolziu), będący manifestacją polskości tego regionu. Poniżej pieśń Jana Kubisza *Płyniesz Olzo*²³ często śpiewana przez dziadków swoim wnukom. Tekst pisany sto lat temu porusza jakże aktualne i dzisiaj problemy.

Płyniesz Olzo, po dolinie,
płyniesz jak przed laty,
takie same na twym brzegu
kwitną wiosną kwiaty
A twe wody w swoim biegu,
Się nie zamąciły;
I tak samo lśnią się w słońcu,
Jak się dawniej lśniły.
Ale ludzie w swoim życiu
zmienili się bardzo,
zwyczajami, wiarą przodków
ledwie że nie gardzą
I dąb stary nad twym brzegiem
jak szumiał tak szumi,
a wnuk starą mowę dziadów
ledwie że rozumie
Na twym brzegu dawnym śpiewem
słowik się odzywa,
a dziś śliczne nasze pieśni
ledwie że kto śpiewa
W świętej ziemi chananejkiej
rzeka Jordan płynie,
w jego wodach Izraela
lud brał oczyszczenie
Więc z modlitwą uklęknąłem
w pokorze przed Panem
byś się stała, Olzo, takim
i dla nas Jordanem
Potem kiedyś, gdy po falach
wiosną wiatr zawieje,
wnuk usłyszy w twych fal szumie
swoich przodków dzieje

23 Rzeka Olza jest symbolem podziału Śląska Cieszyńskiego; obecnie stanowi granicę polsko-czeską.

Wnuk usiądzie na twym brzegu
dumać nad przeszłością
I żyć będzie dla swej ziemi
czynem i miłością!

4. „Starzik” jako autorytet – wyniki badań

Celem poznawczym podjętych badań było poznanie istoty autorytetu dziadka w rodzinie. Przyjęto perspektywę, zgodnie z którą o autorytetach można mówić w odniesieniu zarówno do sfery publicznej, jak i prywatnej. Autorytetami mogą być zatem nie tylko osoby powszechnie znane, ale też ludzie z najbliższego otoczenia, którzy dzięki swojemu postępowaniu i sposobowi życia mogą stanowić wzór dla innych, wpływać na podejmowane przez nich decyzje.

W badaniach wykorzystano metodę wywiadu nieskategoryzowanego, który wydawał się najbardziej odpowiedni do celu eksploracji. Tego typu badania prowadzi się według pewnego ogólnego planu w postaci dyspozycji do rozmowy. W tym przypadku nie jest wymagana kolejność ani ścisłość w zadawaniu poszczególnych pytań, co daje możliwość swobody w ich formułowaniu, zmieniania kolejności; można też zadawać dodatkowe pytania w celu pogłębienia zagadnień. Badania przeprowadzono w kwietniu 2020 roku wśród 11 wnuków tradycyjnej rodziny wiejskiej Śląska Cieszyńskiego²⁴. Zastosowano wywiady indywidualne oraz wywiad zbiorowy.

W wywiadach na temat autorytetu poproszono wnuki o odpowiedź na pytanie, jakie ich zdaniem przymioty warunkują budowanie autorytetu.

²⁴ Śląsk Cieszyński – kraina historyczna znajdująca się na południowo-wschodniej części Śląska, obejmująca tereny wokół Cieszyna i rzeki Olzy. Granice regionu ukształtowały się wraz z powstaniem kasztelanii cieszyńskiej po raz pierwszy wzmiankowanej w 1155 roku. Następnie region utrwalił się w postaci Księstwa Cieszyńskiego, które począwszy od XV w. zaczęło tracić okresowo lub na stałe jedność terytorialną. Pomimo tego przez dłuższy czas wśród mieszkańców utrzymywało się poczucie więzi, które wynika niewątpliwie z wielowiekowej stabilnej granicy administracyjnej, niezależnie od przynależności do Austrii czy Czech. Tereny te po I wojnie światowej podzielono na dwie części: polską i czechosłowacką (dzisiaj czeską). Mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego cechują się bardzo silnym poczuciem tożsamości regionalnej. Dotyczy to zarówno polskiej części regionu, jak i tzw. Zaolzia. Jedną z cech charakterystycznych był rozwój polskiego ruchu narodowego, a także różnorodność wyznaniowa, charakteryzująca się w głównej mierze obecnością wyznawców katolicyzmu oraz luteranizmu. To główny ośrodek luteraniski w Polsce, gdzie żyje ponad połowa polskich ewangelików.

Zapytano też o określenie cech, postaw bądź zachowań reprezentowanych przez „starzika”, skutkujących nazwaniem go mianem autorytetu. Sondowano również, czy jest/był postrzegany przez badanych jako autorytet i dlaczego.

Na wstępie tej części kilka słów o „starziku”. Józef Żebrok urodził się 12 grudnia 1986 roku w Dębowcu na Śląsku Cieszyńskim, w ówczesnym zaborze austriackim (opowieści o zaborze często przewijały się w jego wspomnieniach: „za Austryje to było tak...”). Po ukończeniu szkoły rozpoczął pracę na kolei, co ustrzegło go od powołania do służby wojskowej w obu wojnach światowych. Kolejarze jako funkcjonariusze publiczni nie byli objęci powszechną mobilizacją. Oprócz tego prowadził niewielkie gospodarstwo rolne. Wychował trzech synów i trzy córki. Po śmierci żony przez 21 lat pozostawał wdowcem. Zmarł w wieku niespełna 95 lat.

Co zatem sprawia, że tacy ludzie jak „starzik” są dla nas autorytetami? Z badań wynika, że „starzik” posiadał większość cech określanych jako wyznaczniki autorytetu, a wspomnianych na początku artykułu. Z całą pewnością miał bardzo bogate doświadczenie życiowe i zawodowe. Znaczącą rolę odgrywał tu także sędziwy wiek. Ludzie starzy częściej postrzegani są jako wzorce do naśladowania. Spośród właściwości, które służą budowaniu autorytetu, należy wskazać ponadprzeciętny status społeczny oraz rzetelne wykonywanie pracy i obowiązków. Praca na kolei w dwudziestolecu międzywojennym wymagała takich predyspozycji, jak punktualność, rzetelność itd. Jako urzędnik państwowy był z pewnością osobą szanowaną. Ponadto praca na roli wymaga wielu poświęceń. Zmusza do wysiłku, odpowiedzialności, umiejętności planowania.

Na analizowanym przykładzie można stwierdzić, że takie cechy, jak pobożność także są tymi przymiotami, które służą budowaniu autorytetu. Większość z nas pamięta go regularnie uczęszczającego do kościoła. Był tradycjonalistą – miał swoją ławkę „w chłopskim rządzie” i zżymał się, że „baby” siadają nie po tej stronie, co trzeba. W domu często widywano go z książeczką do nabożeństwa podczas odmawiania modlitwy.

Wszyscy badani podkreślają, że był osobą bardzo szanowaną. Jego obecność na rodzinnych imprezach należała do największych zaszczytów. Jedną z ważnych cech, które posiadał i na co dzień reprezentował, to przywiązanie do rodziny i podkreślanie jej znaczenia. Z opowiadań jego dzieci wiemy, że odmawiał wizyt u innych, jeśli nie zaproszono wszystkich członków jego rodziny. Mówił, że jedzie ze wszystkimi dziećmi albo wcale. Wydaje się, że postawa wobec rodziny, oddanie dla niej były tymi wartościami, które służyły budowaniu autorytetu.

„Starzik” odznaczał się wysokim stopniem uczciwości, ponadprzeciętnym, zdroworozsądkowym intelektem, bezkompromisową postawą „tak-

tak, nie-nie”, zwłaszcza w sferze moralności. Wydaje się, że takie cechy, jak autentyczność, nieudawana naturalność, szczerść w przypadku „starzika” również decydowały o jego wielkim autorytecie. Szacunek z pewnością buduje się także poprzez zwyczajne, codzienne czynności, zachowania, gesty i słowa. Do tego można jeszcze dodać atrakcyjność fizyczną – był wysokim, postawnym mężczyzną.

Można powiedzieć, że „starzik” reprezentował typowy chłopski, zdrowy rozsądek. Jego wielka mądrość życiowa do dzisiaj jest przedmiotem wielu wspomnień. Polegała ona między innymi na krótkich, rzeczowych komentarzach do otaczającej rzeczywistości. Być może z racji wieku to, co powiedział „starzik”, było bardzo ważne dla pozostałych członków rodziny. Nikt nie kontestował jego decyzji. Zdawał on sobie sprawę, jak ważne jest zdrowie psychiczne – często powtarzał, żeby na starość „nie dotać na głowę”. Jako człowiek stary planował swój pogrzeb. Jego życzeniem był tradycyjny pochówek z domu, przy wielkim dzwonie, po który sam kiedyś jechał. Figurkę św. Józefa, która stała w jego pokoju, kazał włożyć do trumny, ponieważ, „jak umrzem, będzie się poniewiżyła”.

Pomimo upływu czasu, niektóre wypowiedzi wciąż przywoływane są w rodzinnych przekazach. Oto kilka z nich: „Kupujmy lyki, bo aptykorz musi z czegoś żyć, nie jem ich, bo też chcym żyć”. O umalowanych kobietach mawiał: „Ta zaś na szlachcie krew piła” („szlachta” w gwarze to „rzeźnia”), a o starych pannach, że widocznie „ni mo magnesu”. Powtarzał też: „Z daleka od sądów i polityki”; „W sobotę po południu nawet żebro kończy robotę”. Puenta niektórych konwersacji sprowadzała się do powiedzenia: „Potym se nie wypij...”.

Z wywiadu grupowego przytoczyć warto takie wspomnienia. Starzik jeździł dwa razy w tygodniu na ubój po mięso wołowe, z którego gotował rosół. Kiedyś poszedł do lekarza, który w celach zdrowotnych polecił mu odlewać wywar z rosółu, a dopiero po kolejnym ugotowaniu go jeść. Z pewną irytacją mówił: „Ja, tyn by mie wykończył!”. Pewne nawyki żywieniowe zostały do późnej starości. Na przykład wszyscy wspominają, że często jadał „chlyb ze szpyrkóm”.

Poniżej streszczenia wywiadów z wnuczką oraz wnukiem, którzy spędzili najwięcej czasu ze swoim „starzikiem”.

Ze starzikiem miałam kontakt od urodzenia do 24 roku życia. Miałam tę przyjemność przez te 24 lata mieszkać razem z nim. Są to bardzo piękne wspomnienia. Po tylu latach pamiętam, że starzik był osobą pełną ciepła. Odwiedzało go zawsze dużo osób: jego dzieci, wnuki – było wtedy bardzo wesoło. W swojej izdebce miał duże kwiaty, tzw. „merty”. Często siadywał przed domem pod gruszką ze swoją laską, którą czasem nam groził.

Często też towarzyszyłam mu w wyprawach do Czeskiego Cieszyna. Starzik opowiadał mi o czasach wojny. Teraz żałuję, że tego nie notowałam. Pamiętam tylko, że jego córki (moje ciotce) musiały chować się w chlewie przed Rosjanami. W izbach w czasie wojny stały podobno konie. Ludzie mieszkali inaczej. Gdy zmarł, jego wolą było, żeby pogrzeb był z domu. Tak też się stało pomimo wielu problemów z ówczesnym proboszczem. Gdy starzik zmarł, to wszystko zaczęło się powoli kończyć. Bardzo mi tego brakuje. To były piękne czasy, beztroskie. Czuło się spokój i bezpieczeństwo. Gdy przeprowadziłam się do nowego domu, zdarzyło mi się coś nadzwyczajnego: we śnie widziałam, jak starzik przyszedł popatrzeć się na moje dzieci. Widziałam go jak żywego.

Mieszkałam ze starzikiem od urodzenia do 21 roku życia. Mieszkaliśmy w jednym domu, nauczył mnie różnych umiejętności, np. zabijania ryb, królików (najtrudniejsze było obdzieranie królika ze skóry). Oglądaliśmy razem czeski serial *Pod jednym dachem*. Starzik słuchał radia Ljubljana i Wolna Europa. Miał zawsze w „kastliku” miódówkę dla gości, zaś ulubionym jego trunkiem była „Ratafija”. Opowiadał, że z pracy na kolei pamięta, jak ludzie przyklejali marki polskie na szlaban, a gdy się podnosił, mówili: marka znowu idzie do góry (taka była wtedy inflacja). Miał wielkie poczucie humoru, zawsze służył radą. Bardzo go lubiłem, bo był człowiekiem wesołym. Z tego, co pamiętam, zawsze miał dla mnie czas. Był dla mnie autorytetem, miał swoje zdanie, był konkretny.

Zakończenie

W przeszłości ograniczony dostęp do kultury powodował, że rodziny wiejskie same dostarczały potrzebnych rozrywek. Okazją były spotkania towarzyskie, zależne od pór roku, świąt, uroczystości rodzinnych. Przy okazji takich zajęć, jak darcie pierza czy łuskanie fasoli była sposobność do przekazywania młodemu pokoleniu bogatych treści z różnych dziedzin życia. Podczas długich, zimowych wieczorów zgromadzenia rodzinne przekształcały się w lekcje wychowawcze, naukę historii czy religii. W trakcie tych spotkań dziadkowie wprowadzali pozostałych domowników w świat lokalnych zwyczajów i tradycji. Snuli opowiadania ze świata baśni, magii, czarów. Przykładem niech będą zapamiętane opowieści o koniu bez głowy, „nocnicach” czy „utopcach”. Rozwijało to wyobraźnię, budziło zainteresowanie i podziw dla narratora, często rodziło strach. Dużo też było historii z życia: losy przodków, udział w wojnach, wydarzenia prawdziwe i fantastyczne. To wszystko młody człowiek otrzymywał w przekazie ustnym.

Współcześnie rodziny przekształcają się z wielopokoleniowych na jednopokoleniowe. Wraz z tą zmianą następuje ograniczenie przekazu kultury w obrębie rodziny. Miejsce dziadka opowiadającego wieczorami wnukom bajki, legendy, historie swojego życia i całej rodziny zastępuje wszechobecne media. Ich potężny rozwój powoduje, że czas spędzany razem dramatycznie się kurczy. Bezpośrednie kontakty zamierają. Coraz częściej też sprawy zawodowe przesłaniają codzienne kontakty, rozmowy, skutkiem czego wzajemne relacje słabną. Do tego dochodzi coraz szybsze tempo życia. Szczególnym terenem szybkich i radykalnych zmian jest obszar techniczny, w tym środków społecznego przekazu.

Dawniej pozycję w rodzinie wyznaczał między innymi wiek, a patriarchalny model rodziny sprawiał, że ojcowie czy dziadkowie siłą rzeczy byli autorytetami. Obecnie autorytety rodzinne w silniejszym stopniu wyznaczone są osobistymi cechami, a nie pozycją w strukturze rodziny. Niemniej jednak ludzie starzy w polskim społeczeństwie cieszą się niezmiernie wielką estymą. Poprzez swoje życiowe doświadczenie stanowią cenne źródło przekazu różnych treści. Wypowiadają się nie tylko w kwestiach moralności, obyczajowości, ale pełnią też rolę doradców w codziennych sprawach. Najczęściej pełnią rolę przekazicieli tego, co minęło bezpowrotnie. Dotyczy to zwłaszcza języka – lokalnej gwary, która często zachowała się już tylko w opowieściach seniorów rodu.

Coraz częściej słyszy się o upadku czy braku autorytetów. A jednocześnie kreuje się, zwłaszcza w mediach, nowe autorytety – celebrytów, influencerów, idoli aspirujących do tej roli. Postacie te mają duży wpływ zwłaszcza na młodych ludzi, którzy często są podatni na manipulacje. Dlatego wydaje się, że postać dziadka, będącego przekazicielem pozytywnych wzorców, jest bardzo ważna dla wychowywania dzieci i młodzieży. Dodać należy, że w sytuacji gwałtownych przemian społeczno-ideowych współczesnego świata refleksja nad rodziną staje się jedną z najważniejszych kwestii do szerszych i pogłębionych analiz. Pomimo tego, że rodzina stanowi jeden z ostatnich bastionów tradycyjnego wychowania, wobec wszystkich wskazanych zmian nie traci na swoim znaczeniu.

Abstrakt

Autorytet dziadka w rodzinie

We współczesnym społeczeństwie dużo mówi się o kryzysie autorytetów, a wręcz o ich upadku. Podkreśla się niedostatek osób, których postępowanie byłoby oceniane jako godne naśladowania w działalności publicznej bądź życiu codziennym. Dlatego wydaje się bardzo ważne, by promować autorytety zarówno z najbliższego kręgu rodzinne-

go, jak i życia publicznego. Opracowanie dotyczy zagadnień funkcjonowania polskiej rodziny wiejskiej, która pomimo nieuchronnych zmian wciąż zachowuje specyficzne cechy, odróżniające ją od rodzin zamieszkujących w miastach. Podstawowym celem artykułu jest ukazanie rangi ludzi starych w rodzinie, a szczególnie wyjątkową pozycję dziadka. Składa się on z dwóch części: teoretycznej oraz empirycznej, polegającej na wywiadach z wnukami, które wspominają swojego „starzika” jako niekwestionowanego autorytetu w rodzinie oraz lokalnej społeczności.

Słowa kluczowe: rodzina, autorytet, wieś, dziadek

Abstract

The grandfather's authority in the family

In today's society there is a lot of talk about the crisis of authorities, or even about their decline. There is a shortage of people whose actions would be considered worthy of imitation in public activity or everyday life. Therefore it seems to be very important to promote authorities both in the immediate family circle and in public life. The study focuses on the functioning of a Polish rural family which, despite inevitable changes, still retains specific features that distinguish it from families living in cities. The basic aim of the article is to show the rank of old people in the family, especially the unique position of the grandparent. It consists of two parts: theoretical and empirical, consisting in interviews with grandchildren who recall their "starzik" as an unquestionable authority in the family and the local community.

Keywords: family, authority, village, grandfather

Bibliografia

- Antropologia kultury. Zagadnienia i wybór tekstów*, red. A. Mencwel, Warszawa 1998.
- Brandstaetter R., *Krąg biblijny*, Kraków 2010 (Dzieła Zebrane).
- Bagby P., *Pojęcie kultury. Zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa 1998.
- Bławat A., *Dziadkowie*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa–Łomianki 1999, s. 102–105.
- Bogocz I., *Język jako czynnik zachowania tożsamości etnicznej (na przykładzie najmłodszej generacji Polaków na Zaolziu)*, w: *Śląsk Cieszyński i inne pogranicza w badaniach nad tożsamością etniczną, narodową i regionalną*, red. I. Bukowska-Floreńska, H. Rusek, Katowice 1997, s. 53–57 (Studia Etnologiczne i Antropologiczne, 1).
- Braun-Gałkowska M., *Nowe role społeczne ludzi starszych*, w: *Starzenie się a satysfakcja z życia*, red. S. Steuden, M. Marczyk, Lublin 2006, s. 183–195.
- Centrum Badania Opinii Społecznej, *Mieszkańcy wsi i miast o sobie i swoich gospodarstwach domowych. Komunikat z badań*, BS/152/2006, Warszawa 2006.
- Centrum Badania Opinii Społecznej, *Sposoby spędzania czasu przez seniorów. Komunikat z badań*, nr 163/2016, Warszawa 2016.

- Centrum Badania Opinii Społecznej, *Wzory i autorytety Polaków. Komunikat z badań*, BS/134/2009, Warszawa 2009.
- Dobrowolski K., *Chłopska kultura tradycyjna. Próba teoretycznego zarysu na podstawie materiałów źródłowych XIX i XX w. z południowej Małopolski*, „Etnografia Polska” 1 (1958), s. 19–56.
- Janke A., *Wychowanie rodzinne – kluczowe pojęcie pedagogicznych rozważań nad rodziną*, w: *Wychowanie w kontekście teoretycznym*, red. A. de Tchorzewski, Bydgoszcz 1993, s. 171–181.
- Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska Familiaris consortio*, Wrocław 2000.
- Jarmoszko S., *Autorytety czy może władza? – u podstaw nieporozumień, uproszczeń i mistyfikacji*, w: *Autorytet w wychowaniu i edukacji*, red. D. Łażewska, Józefów 2013, s. 22–57.
- Kadłubiec K. D., *Uwarunkowania cieszyńskiej kultury ludowej*, Czeski Cieszyn 1987.
- Kopczyńska-Jaworska B., W. Paprocka, *Przekaz kultury w społeczności wiejskiej*, w: *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, t. 2, red. M. Biernacka, Wrocław 1981, s. 371–389.
- Kowalska M., *Rola tradycji w wielopokoleniowych rodzinach wiejskich w Małopolsce*, „Journal of Agribusiness and Rural Development” 2008 z. 2 (8), s. 57–67.
- Markowska D., *Współczesne badania nad rodziną wiejską w Polsce*, „Etnografia Polska” 9 (1965), s. 122–153.
- Obserwatorium Żywej Kultury – Sieć Badawcza, <http://ozkultura.pl/node/2951> (28.04.2020).
- Ong W. J., *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, Lublin 1992.
- Simonides D., *Folklor i folklorystyka Śląska na tle źródeł*, w: *Kultura ludowa śląskiej ludności rodzimej*, red. D. Simonides, P. Kowalski, Wrocław–Warszawa 1991, s. 261–301.
- Smolińska T., *Rodzina o sobie. Folklorystyczny aspekt rodzinnej tradycji kulturowej*, Opole 1992.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*, w: *Sobór Watykański II, Konstytucje, dekryty, deklaracje*, red. M. Przybył, Poznań 2002, s. 526–606.
- Stepulak M. Z., *Rola i miejsce dziadków w procesie wychowania religijno-duchowego wnuków w systemie rodzinnym*, „Studia i Prace Pedagogiczne” 2014 nr 1, s. 221–241.
- Żebrokowa B., *Instytucjonalne wspomaganie rodziny – zadania państwowe i samorządowe*, w: *Rozwój pracy socjalno-opiekuńczej*, red. J. Stochmiałek, Cieszyn 2000, s. 93–100.
- Żebro P., *Rodzina w systemie społeczno-kulturowym Śląska Cieszyńskiego. Studium teoretyczno-badawcze*, Kraków 2018.